Naturalny teatr

Przede mną, za mną, obok mnie, wszędzie trawa,
Wydaje się cała Ziemia jakby wciąż zieleniała,
I uczy mnie, jak należy marzyć,
I uczy ptaki jak z lataniem sobie radzić,
I pokazuje rytm, w jaki rzeki podążać mają,
I z drzewami ćwiczy teatralną sztukę przez nie graną,
I podlewa wszystkie kwiaty wykwintnymi perfumami,
I dorównuje urodą baśniowej przyrodzie Narnii,
A ja leżę na tym bogatym pustkowiu zielonym,
Wciąż mój wzrok tkwi w górze, na niebie zeszklonym,
Jak złota kopuła na świat nałożony,
Pilnuje, by ten skarb nigdy nie był zniszczony.